GAZETA KRAKOWSKA

Nro 62.

Z KRAKOWA DNIA 5 SIERPNIA 1821 ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Paryża d. 18 Lipca.

Onegday sąd Parów wydał publicnie wyrok przeciw obwinionem o spisek w d. 19 Sierpnia r. z. Stanowi on w treści: że względem Maziau ieszcze nie wyrokuie; że 24 obwinionych są uwolnionemi; że Nantil, Lavocat i Ney są zaocznie na śmierć skazanemi; Laverderie na 5cioletnie więzienie i zapłacenie 2000 Fr. kary; Trogoff i Delamotte na takąż karę; Robert i Gaillard na 5cioletnie więzienie i zapłacenie po 500 Fr.; Loritz na 2chletnie więzienie i zapłacenie 500 Fr. i wszyscy 9 skazani zapłacić oprocz tego muszą koszta prawne. Na Lavanderie pada wina, iż podał proiekt, lubo niebył przyięty, na obalenie rządu; na Trogoff, Delamotte, Robert, Gaillad, że wiedzieli o spisku, a o nim nie donieśli. Kanclerz miał przemowę do skazanych, w którey między innemi wyrazil: iż żalić się nie powinni, że ich sprawa długo się ciągnęła, bo tey przewłoce winni tą łagodne wyroki, które w pierwszey chwili byłyby daleko surowsze i że żaden sąd, oprocz Parów, nie byłby ich na tak małe osądził kary.

Izba Deputowanych trudni się daley budżetem przychodów.

Przy Aubenas d. 13 Czerwca około godziny 10 przed południem słyszeć się dał przeszło 6 minut w obwodzie 6 godzin drogi podziemny łoskot. W pierwszey chwili nie można było poznać zkąd pochodzi, gdy nagle naywyższa we Francyi góra, "Garbier de Ionc" zwana, od którey podnożka wypływa Loara, z okropnem trzaskiem zapadła się i na iey mieyscu pokazało się iezioro. Wstrząśnienie tak było wielkie, iż na 5 godzin drogi naokoło iak trzęsienie ziemi czuć się dało. Nikt nie odważył się ieszcze puścić na nowe to iezioro.

W kopalni węglaney w Autun zapaliło się d. 9 b. m. palne powietrze, i płomienie z 500 stop głębokiey kopalni wybuchały na 32 stóp, wyżey nad iey otwor. Nieszczęściem 17 ubogich robotników utracili przez to życie, z których 14 było oycami.

Dziennik Konstytucyonista zawiera następuiący artykuł o Bonapartym: Pod czas pięcioletniego więzienia na wyspie S. Heleny prowadził Napoleon regularne życie; wstawał rano i wcześnie się kładł. Przed

południem naprzod się przechadzał, potem P. Lascases, a po iego się oddaleniu Montholon w dyktował. Lubił mowić o sprawach, do których należał i o osobach, których używał. Zapewniaią, iż Bertrand i Montholon wiele podobnych rozmów spisali. Jego rozmowa tyczyła się często teraźnieyszego położenia Europy, o którem iednak w pierwszych dwóch latach nie miał dokładney wiadomości, gdyż czasami tylko udzielano mu gazetę, i to Ministrowską, Goniec. Poźniey dopiero przychylono się do iego życzenia i dostarczano mu xiążki i dzienniki Francuzkie. Dopisywał na niektórych swoie uwagi i te płacono iuż nader drogo w Londynie. Pismo Pradta o poselstwie do Warszawy, znayduie się z przypiskami Napoleona w ręku iednego Francuza. Po obiedzie przechodził się znowu, a potem przez godzinę głośno czytał, naywięcey sztuki Kornelia, które szczególniey lubił. Czasem czytał i traiedyią Hektora przez Luce de Lancival. Przysłowiem iego było, które często powtarzał: "Przyszłość iest w rękach Boskich.,, Hudsona Lowe raz tylko czy li dwa widział; miał do niego nieprzezwyciężony wstręt, i często mowił, iż raczey wolałby umrzeć, niżeli znosić iego obecność.

Tenże dziennik donosi z Aten pod d. 28 Maia o zdobyciu tego miasta przez Greków, i że na iego Panteonie powiewa iuż krzyżowa chorągiew. Turkom, którym wprzod odcięto dowoz, dozwolono z cytadeli do Cubea odciągnąć. D. 14 odśpiewane tam zostało *Te Deum* i urządzono Areopag.

Listy z Korfu pod d. 15 Czerwca donoszą, iż poseł Angelski w Stambule Lord Strangford pod pozorem chorey swoiey żony przybył do tego miasta. Fregata, która go wiozła, została od Greckiey floty pod Tenedos stoiącey pozdrowioną, i poseł iadł obiad na admiralskim iey okręcie. Zegnaiąc się pytał się poseł: czyli im w czem usłużyć nie może? chyba prochem. Jakoż miał im kilka barełek posłać.

Znayduie się tu teraz do sprzedania piękna rycina Bohaterki Greckiey Bobelisny, która mszcząc się zaboystwa swoiego męża, wystawiła na obronę wiary i narodowey wolności własnem kosztem 7 zbroynych statków i 3 Macedońskie hufce, na których czele w zawoiu na głowie, z pałaszem w iedney, a sztyletem w drugiey ręce gromiła nieprzyiacioły.

Podług zdania sprawy o teraźnieyszym stanie Francuzkiey morskiey siły przez Ministra morskiego, składa ona się z 58 okrętów liniowych i 39 fregat, i utrzymanie iey kosztuie przeszło 80 mill. Franków. Budowanie na 74 dział okrętu przed rewolucyą kosztowała 1 mill. 200,000, teraz kosztuie 1 mill. 700,000 Fr. Przeszło dwie trzecie części maytków są teraz na morzu czynnemi. Handel Francuzki zatrudnia 52,000 maytków, a Królewska siła morska 10 do 12,000.

O koronacyi Ludwika 18go myślą teraz bardziey, niżeli kiedy. Ma ona bydź, ieśli nie wspanialszą, to przynaymniey gustownieyszą od Angielskiey.

Ostatnie zdarzenia w Europie zrządziły w iedwabnych naszych rękodzielniach w Lionie nieczynność; lecz teraz są znowu zatrudnione i oprócz z Niemiec, Rossyi i Ameryki odbieraią nawet z Hiszpanii pomimo zakazu wprowadzania znaczne kommissa.

Do Marsylii nadeszły z Odessy listy, w których kupcy tamteysi donoszą, iż

dla przeszkod z strony Turcyi nie mogą dostawić żądanych płodów. Uznano więc zapotrzebne zasłaniać nasz handel z Lewantem dostateczną siłą i w tym celu wychodzi z Tulonu więcey zbroynych okrętów dla zmocnienia naszey siły morskiey w tamteyszych okolicach.

Z Londynu d. 20 Lipca.

D. 13 Lord Sidmouth posłał Królowey odpowiedź; lecz bez podpisu i napisu: iż J. K. M. postanowił, że Królowa niema należeć do koronacyi, i że Królewską iego iest wolą, aby na niey nawet obecną nie była. Królowa odpisała zaraz, iż ponieważ list nie iest podpisany, uważa go zatem za anonim. D. 14 odebrała Królowa list przepraszaiący od Lorda Sidmouth, że to stało się przez omyłkę; ale taka iest wolą Królewska, iaka w tym liście iest wyrażona. Lord Hood napisał do Xcia Norfolk, dziedzicznego Marszałka Anglii, że iest zamiarem Królowey Imć. znaydować się we czwartek o godzinie w pół do 9 zrana w Westminsterze, i prosi, aby znaydowały się w pogotowiu osoby, któreby ią na iey siedzenie zaprowadziły. Królowa pisała także do Arcybiskpua Kanterburgskiego, żądaiąc, aby w kilka dni po koronacyi Króla, nim przygotowania rozebrane zostaną (dla uniknienia nowych kosztów) była koronowaną. Arcybiskup odpisał z wielką grzecznością, iż bez rozkazu Monarchy nie może w obrzędzie żadney uczynić odmiany. Gdy Xże Norfolk zdał swoie urzędowanie Namiestnikowi swoiemu Lordowi Howard, odpisał ten Lordowi Hood, że z wyrażnego rozkazu Króla nie może uczynić zadosyć żądaniu Królowey. Potem wszystkiem rozkazała Królowa d. 17 wydrukować swoią protestacyią przeciw zdaniu tayney rady, że niema prawa być koronowaną.

Koronacyia N. Króla W. Brytanii i Irlandyi, Jerzego 4go odbyła się wczoray z naywiększą okazałością i przepychem, o których ten tylko mieć może dokładne wyobrażenie, który znaydował się na niey obecnym. Nic nieprzerywało powszechney radości i dobrego porządku; do tey chwili nie słychać nawet, aby przy tak wielkim natłoku ludzi, co nie iest do zapobieżenia, iakowe zaszło nieszczęście. Przypisać to należy po większey części mądremu urządzeniu, iż większa część ludu zatrudniona była danemi w różnych częściach miasta i w różnych chwilach zabawami, tak iż w Westminsterze podczas processyi koronacyi nie było tak wielkiego natłoku iak się spodziewać należało, i wystawione do widzenia rusztowania i budy, chociaż właściciele zniżyli ich cenę aż do iedney gwinei, a niektorzy aż do 5 szylingów, nie były do połowy zapełnione. Woysko nie znaydowało się nawet przed Westminsterem tak liczne iak dawniey pisano. Na obu równinach stało tylko 1500 grenadyierów i gwardyia, które iedną stanowiły linią; na pobocznych drogach patrolowało około 200 kiryssierów, a wniyścia do dziedzinca i Kościoła Westminsterskiego osadzone były oddziałami różney broni. Lud przypuszczany był aż do samey równiny, i wielu osobom dozwalali nawet żołnierze na drugą przechodzić stronę, skąd bez naymnieyszego natłoku widzieć można było processyią.

Onegday o godzinie 9 w wieczór przyiechał Krol do domu parlamentowego i wysiadł do pokoiów Mowcy niższey izby, w których nocował. Przygotowa-

nia do nazaluiraney uroczystości czyniono deley były przez całą noc; o godzinie iweeev zpółnocy woyska udały się na przeznaczone mieysca, dla złączenia się z głowną siłą przy Westminsterze; w tymże czasie urzędnicy z policyianami zaięli przeznaczone mieysca. Co godzina powiększał się ruch po ulicach, i wschodzące słońce powitało iuż mnostwo pięknie ubranych dam i mężczyzn na rusztowaniach Pogoda była nadzwyczay piękna bez żadnego wiatru i słońce spuszczało na widzów nayczystsze z obłoków światło; lecz w południe nastąpił tak wielki upał, iż damy uciekać się musiały do chłodzących napoiów.

Równo z switem d. 19 odgłos wszystkich dzwonów, wystrzały z dział i puszczanie rac zapowiadały uroczystość dnia tego. Po godzinie 3 apełniały się iuż ulice powozami z osobami iadącemi za biletami do Westminsteru, i widziano naypiękniev ubrane, kleynotami okryte damy z daleka z swych powozów wysiadaiące i piechotą spieszące, aby wygodnieysze mieysca zaiąć mogły.

Po godzinie 6 zrana rozeszła się błyskawicą pomiędzy tłumami ludu wiad. mość: że Królowa iedzie. Jakoż pokazała się w krótce w powozie stanu 6cią końmi w towarzystwie Lordowych Hood i Hamilton, a w drugim powozie iechał Lord Hood. Szło za nią mnostwo ludzi, którzy ustawicznie krzyczeli: " Królowa, Królowa, niech długo żyie! „ Widzowie na rusztowaniach i stoiący obok ludzie nie mięszali się do tych okrzyków, owszem przeciwnie krzyczeli. Zolnierze, którzy pokładli się na równinie przed Westminsterem, porwali się do broni, dla wstrzymania natłoku ludu, który od tey chwili przez cały dzień był nadzwyczaynie wielki. Gdy Królowa przyiechała iak tylko można było nayblizey, wysiadł Lord Hood z powozu, dla szukania wniyścia do Kościoła. Udał się do stayni rycerza, gdzie znalazł otwór. Uwiadomił o tem Królową, która wysiadła z powozu i w towarzystwie obu Lordywych, wspieraiąc się na Lordzie Hood, doszła do tego mieysca; ale gdy iey powiedziano, że tu niema wchodu, wróciła nazad nader zmordowaną przez natłok ludu i skurzona. Lord Hood zaprowadził ią do otworu, którym puszczano za biletami. Zapytano się o bilet; Lord Hood okazał papier i puszczono ią bez trudności. Szła za drugiemi aż do Izby Lordów, lecz na żelaznych drzwiach prowadzących do kuchni, postrzegła kartkę: iż tu nie wolno bez biletu wchodzić. Gdy zaszła do innego otworu, niechciała iey straż puścić i założyła broń na krzyż; iednak na rozkaz officera przepuściła ią. Tu dostała się przed opactwo; Lord Hood żądał, aby ią wpuszczono; lecz straż tych drzwi żądała biletu i zamknęła wniyście. Lord Hood rzekł na owczas do strazy: oto iest wasza Królowa, która nie potrzebuie żadnego biletu. My mamy rozkaz, odpowiedział ieden z gwardyiaków, nie wpuszczać nikogo bez biletu. Lord Hood: Królowa wasza nie potrzebuie tey formalności. Tu rzekła Królowa z uśmiechem będąc nieco wzruszoną: Tak, ia iestem waszą Królową; nie zechcecież mnie wpuścić? Gwardyiak: Moie rozkazy są wyraźne i muszę ie zachować. Królowa uśmiechnęła się, a Lord Hood rzekł: Mam bilet. Gdwardyiak: Gdy mi go Lordzie pokażesz, każę Cię wpuścić. Lord Hood pokazał

mu bilet na iedną osobę, na którym pra wdziwy podpis był przemazany, a na iego mieyscu znaydował się Wallingtona. Gwardyiak: zatem biletem iedna tylko osoba wniyść może. Lord Hood: Nie wpuściszże WPan Królowey? Gwardyiak: My pełniemy tylko nasz obowiązek. Królowa uśmiechała się ze złości. Gdy Lord Hood nadaremnie kilka razy ieszcze się zapytywał, zbliżył się tymczasem wyższy officer straży, który grzecznie odmowił wniyścia. Lord Hood zapytał się potem Królowey: czyli za powyższym biletem sama bez swoich dam chce wniyść do opactwa; gdy odpowiedziała, że nie, radzi iey zatem, aby wrociła do swoiego powozu, gdyż widać oczywiście, iż żadnych do iey przyięcia nie poczyniono przygotowań. Królowa zezwoliła na to i Lord Hood zaprowadził ią do powozu. Niektóre osoby, które słyszały tę rozmowę śmiały się i szydziły z Królowey. Lord Hood rzekł na to: Spodziewać powinniśmy się byli przynaymniey przystoynieyszego obeyścia, bo to ani przystoi, ani zgadza się z wspaniałością. Gdy oddaliła się Królowa nastąpiła zaraz spokoyność, która przez cały dzień nie była przerwaną. Pospolstwo odprowadzaiąc Krolową z okrzykami, powytłukało iednak okna wielu znakomitem osobom, które poczyniły przygotowania do wieczornego oświecenia.

O godzinie 10 rozpoczął się obrządek koronacyi. Król usiadł na tronie. Urzędnicy koronni przynieśli miecze łaski, sprawiedliwości, i t. d. tudzież inne znaki państwa, oddali ie W. Podkomorzemu Dworu, który położył ie na stole przed Królem. To trwało około 3 kwadransów, potem udała się processyia do Kościoła. Rozpoczęła ią Królewska Panna kwiatów, nazwiskiem Fellowes, nieco podstarzała, ale maiestatyczney postawy dama; miała na sobie białą attasową suknią stanu, na bandelecie wisiał koszyczek z kwiatami i ziołami, i oddzianą była karmazynowym aksamitnem płaszczem z złotemi franzlami. Za nią szło 6 iey pomocniczek w białych muszlinowych sukniach, z długiemi girlandami z kwiatów, które parami niosły złote wazony z kwiatami i ziołami. Panna Fellowes posypywała kwiatami niebieskiem suknem pokrytą drogę i z wielką gracyią odbywała swóy obowiązek. Za temi 7 damami szli służący &c. dobosse i cała orkiestra dętych instrumentów. Potem patronowie Królewscy, tayni radcy, kawalerowie orderu kąpielnego w Hiszpańskim stroiu z białego atlasu z srebrnemi galonemi, w białych bótach z czerwonemi korkami i takiemiż fontaziami na nogach; kawalerowie orderu podwiązkowego także w Hiszpeńskim stroiu z niebieskiego atlasu z srebrnemi galonkami, z wszystkiemi swoiemi znakami w czerwonych aksamitnych płaszczach, którym przodkował Margr. Londonderry. Za temi szło mnostwo zbroynych woźnych i urzędników koronnych; potem szli Baronowie, Biskupi, Wice i Hrabiowie, Margrabiowie, Xiążęta państwa, Arcybiskupi Irlandyi i Jorku, W. Kanclerz z kiesą Królewską i Arcybiskup Kanterburgski. Wszyscy ci panowie szli oddziałami z odkrytemi głowami. Za niemi niesiono znaki państwa, za któremi szedł Lord Prezydent Londynu z ławnikami. Potem szli Xiże Koburgski, Xiążęta krwi Królewskiey, których paziowie nieśli końce płaszczów, a obok nich Marszałkowie państwa i inni urzędnicy niosący miecze, berło, koron-

Edwarda, iabłko państwa, Biskupi kielich, iego pokrywę i Biblią. Nakoniec szedł Król w ubiorze stanu, maiąc na głowie kapelusz Hiszpański z czarnego aksamitu, z brylantową kitą i strusiemi piorami; loki spadały mu na czoło i na plecy: 16 Baronów pięciu portów niosło nad nim baldachin z złotey materyi, a końce płaszcza 8 synów naydawnieyszych Parów. Obok Króla szli Biskupi Oxfordu i Linkolnu, tudzież mistrze garderoby. Orszak kończyło kilka set urzędników stanu aptekarze, lekarze, chirurgowie, marszałkowie, &c. Gwardyie stały po obu stronach drogi pod bronią, czyniły Monarsze honory i bito w bębny. Za przybyciem Króla do Kościoła, gdzie przyięty został odgłosem całey massy trębaczów, &c. zaczęła liczna orkiestra grać Alleluia Händla, poczem nastąpiły śpiewy koscielne, a po tych pieśń koronacyyna Händla. Tu odbył się obrządek koronacyi, poczem Xiążęta krwi naypierwsi złożyli hołd Królowi, klękaiąc przed tronem, podaiąc mu rękę, całuiąc go w policzek i prawą ręką dotykaiąc się iego korony. Ten obrządek odbyli potem wszyscy Parowie i kawalerowie orderów, który trwał przeszło godzinę i nader Króla utrudził. Po odbytych wszystkich formalnościach zaśpiewało do 300 śpiewaków, przy towarzyszeniu 100 muzykantów: "Boże zachoway Króla! „ — Processyia powróciła potem w tym samem porządku do zamku, wyiąwszy, iż Król powracał w koronie i ubiorze koronacyynym, a Parowie i kawalerowie orderow z nakrytemi głowami. Okrzyki radosne ludu były daleko większe przy powrocie niżeli gdy tam szła processyia. J. K. M. kłaniał się nayuprzeymiey na wszystkie strony. O godzinie 5 z południa wszedł orszak do podwoiów Westminsteru. Swietne zgromadzenie do 3000 osoby płci wynoszące, które blisko 12 godzin z mieysca się nie ruszyło, powstało i powitało Króla radosnemi okrzykami, a damy powiewaniem chustek. Trąby i kotły zabrzmiały. Potem oddalił się Król do swoiego gabinetu. Gdy J. K. Mci doniesiono, że iuż stoł zastawiony, przybył na salą w ubiorze Królewskim z koroną na głowie, trzymaiąc w ręku berło i iabłko państwa, a 4 miecze przed nim niesiono. Usiadł Monarcha przy stole w krześle stanu; po obu stronach krzesła trzymali Lordowie znaki Królewskie. Na końcu stołu po prawey stronie Króla siedzieli Xiążęta krwi.

Przed drugiem daniem przybył młody Dymocke, iako rycerz Królewski, na koniu w zupełney zbroi na salą, któremu towarzyszyło 4 pięknie ubranych paziów. Przywitały go trąby i kotły, a gdy zrobiono mu mieysce do stołu Królewskiego, wyrzekł następuiące wyzwanie:

"Jeżeliby kto iakiego bądź stopnia, wysokiego lub nizkiego poważył się naszego Pana, Jerzego 4go, Króla połączonego Królestwa W. Brytanii i Irlandyi, obrońcę wiary, syna i następcę zmarłego naszego Króla Jerzego 3go, nie uznawać Królem lub zaprzeczać, że iest prawem dziedzicem korony tego połączonego Królestwa, oto staie tu tego rycerz, i powiada, że kłamie i że iest zdraycą; wyzywa go do walki na dzień i godzinę, którą oznaczy, ieżeli zechce tego życiem przypłacić. „

Potem rzucił rycerz rękawiczkę swoią na ziemię, i gdy iey przez niejaki czas nikt nie podniosł, wziął ią woźny i oddał ryce-

rzowi. To powtorzywszy rycerz kilka razy, ukłonił się głęboko Królowi, poczem Cześnik podał Krolowi złoty puhar z winem. J. K. M. wypił do rycerza, kazał mu puhar podać, który po wielu pokornych ukłonach, spełnił zdrowie Króla, zabrał iako własność puhar i opuścił salą. — Tu nastąpiło przez woźnych stanu ogłoszenie Królewskich tytułów w ięzykach Łacińskim, Francuzkim i Angielskim. Po wetach pasował Król dwóch szlachty na rycerzów i około godziny 8mey oddalił się J. K. M. z Xiążętami krwi i wielkiemi urzędnikami stanu, do swoich appartamentów. W wieczor całe miasto było wspaniale oświecone i na ośmiu teatrach były bezpłatne widowiska.

Admirał Lambert, Gubernatór Lowe i wszystkie na wyspie S. Heleny znayduiące się woyska powracaią do Anglii, i wyspa ta osadzoną znowu zostanie woyskami wschodnio indyyskiey kompanii, pod którey dozorem dawniey zostawała.

Podług doniesień z Hiszpańskiey Ameryki w Marcu i Kwietniu było iey następuiące położenie:

W Buenos-Ayres reprezentacyyna władza zostaie zawsze ieszcze w rękach obraney junty, a na czele rządu znayduie się Rodriguez. Wysłani od Hiszpańskiego rządu do Buenos-Ayres kommissarze nic dotąd nie zrobili, ponieważ wzbraniaią się uznać za podstawę do dalszych układów niepodległość kraiu Buenos-Ayres. Po wewnętrznych zaburzeniach przeszło rok w tey prowincyi zachodzących, panuie teraz spokoyność, którą czasami tylko wpadaiący Indyianie przerywaią, lecz poriągnął teraz przeciwnim Rodriguez. Proiektowane połączenie rządów Buenos, Entre-Rios i Santa Fe nie przyszło do skutku; każda prowincyia rządzi się oddzielnie. Na czele rządu Entre-Rios znayduie się Ramires, a w Santa Fe Lopez. W tey części południowey Ameryki znayduie się ieszcze czwarty niepodległy kray, Paragway, i na czele rządu iego iest Francia, który nakłania kray do spokoyności. Do tego kraiu schronił się znany Artigas, i sądzą, ponieważ już iest dosyć podeszłego wieku, że tam zamyśla życia zakończyć. — W Chili Ohiggins znayduie się ciągle na czele rządu. — W Peru przeszło trzy części kraiu przyłączyły się do sprawy Chili pod Jeneralem San Martin i Lordem Cochrane, którzy stoią ieszcze pod stolicą tey prowincyi Lima i nigdy się od niey (iak mylnie donoszono) nie oddalili. To miasto iest za wszystkich stron zamknięte i co chwila oczekiwać należy iego się poddania. — W Rzpltey Kolumbiyskiey wypowiedziany iest w prawdzie rozeym, ale do końca Kwietnia nie przyszło do nieprzyiacielskich kroków. Z obu stron czyniono tylko poruszenia; Bolivar takie iednak zaiął stanowisko, iż zdaie się iakoby chciał na Karakas, gdzie znayduie się główna kwatera woyska Królewskiego, uderzyć. (Podług późnieyszych doniesień miało ią istotnie woysko iego pod Jeneralem Bermudez opanować.) Latorre, który po odieździe Morilla do Europy obiął nad woyskiem Królewskiem dowództwo, nie liczył iak 10,000 ludzi, a woysko republikanów wynosiło 30,000 — W nowey Grenadzie czynią także republikanie wielkie postępy; większa część tey prowincyi przyłączyła się już do Kolumbii. — Jeden Mexyk zdaie się tylko ieszcze być wierny Hiszpan

nii, lubo i tam były iuż poruszenia za niepodległością, ale nie wsparły ich ani władze, ani woysko i upaść przynaymniey na czas musiały.

Z Raguzy d. 20 Czerwca.

Od czasu iak Turcy wypartemi zostali z Janiny, Trykali i prawie z całey Tessalii i Liwadyi, pokazuie się znowu stary Ali Basza i czyni przygotowania do towarzyszenia Grekom przeciw Stambułowi. Wszystkie warowne zamki Liwadyi, Attyki i Fokis poddały się ieden po drugim Grekom.

Z Zante d. 10 Czerwca.

Kilkanaście Hydryiockich statków przywiozły z Hiszpanii do Morei proch i kule. Nawet Amerykanie przyrzekli Grekom dostawić prochu i ołowiu.

Potwierdza się, iż twierdza Patras poddała się Grekom przez kapitulacyą, mocą którey ostatni dozwolili osadzie Tureckiey odpłynąć do Egiptu.

Tymczasowy rząd Archipelagu, który urządzony został w Hydra, wydał odezwę do Greków zachodu, w którey wyraził: "Chrześciianie Kościoła zachodniego! Jezus Chrystus nauczył nas kochać bliźniego. A ez znaleśćże się może ściśleyszy związek, iak pomiędzy współziomkami? Chrześciianie wschodu i zachodu! łączy nas razem S. krzyż, pod którego znakiem wydaliśmy barbarzyńcom woynę. Powstańcie Chrześciianie zachodu i połączcie się z nami na wschodzie, dla przywrócenia wolności piękney Hellas!,,

Z Korfu d. 15 Czerwca.

Cała Akarnia, a mianowicie miasta Missolongi, Saromery, Prakory i inne powstały. Powstańcy znayduią się pod Venizza i opanowali dwa warowne zamki na przeciw wyspy Maura leżące. Przed kilku dniami 8 Tureckich działowych łodzi wysadziły z Prewesy niedaleko Vonizza woysko Tureckie na ląd, dla przytłumienia powstania. Spustoszyło one kray, iak daleko tylko zayść mogło; wyrznęło część mięszkańców, którzy nie zdążyli w góry uciec, a inną część z sobą na morze zabrało i w Prewesie iako niewolników sprzedało. W Prewesie dowodzi Bekir Zogadaro. Od lądu zamknięta iest ta twierdza przez 2000 Greków. W Arta cofnęli się Turcy do twierdzy, ponieważ Sulioci przybyli do pięciu studni i przerwali związek między tem miastem i stoiącem przed Janiną woyskiem Tureckiem. Ważne stanowisko pod Agia znayduie się także w ręku Suliotów, i zdaie się, że i Pargę wkrótce zdobędą, chociaż dowódca Tureckiey flotty pod Gommeniza posłał na iey wsparcie 5 łodzi. Turcy pod Janiną zaczynaią się rozsypywać. Port Panormo opanowany został przez Chimariotów. Reszta Albanii iest spokoyna, ponieważ Greccy i Tureccy mięszkańcy ugodzili się na danie sobie nawzaiem zakładników, dla zapewnienia spokoyności.

Listy z Stambułu zapewniaią, że poseł Austryiacki, Hr. Lützow, ofiarował swoie pośrednictwo, dla zagodzenia sporów między posłem Rossyyskim i Portą; lecz dotąd tego pośrednictwa nie przyięto. Wspominaią także, że Porta podać miała zagranicznym posłom na piśmie użalenie przeciw Rossyi, tudzież iakoby i poseł Austryiacki odmienił swoią mowę, ponieważ Turcy wbrew traktatom uwięzić mieli kapitana i 5 maytków Austryiackich i onych stracić.

DODATEK
DO N^ro^ 62.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 5 SIERPNIA 1821 ROKU W NIEDZIELĘ.

Dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Podaie do publiczney wiadomości, że Pan Wawrzeniec Soświński po odbytym ścisłem examinie z wszelkich przedmiotów Wydziału prawa i napisaniu Dyssertacyi, stopniem *Magistra prawa* na posiedzeniu Wydziału dnia 25 Lipca 1821 r. zaszczyconym został.

Felix Słotwiński, F. O. P. D.
Dziekan Wydziału Prawa.

Dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Podaie do publiczney wiadomości, że Pan Franciszek Nowakowski po odbytym ścisłem examinie z wszelkich przedmiotów Wydziału prawa i napisaniu Dyssertacyi, stopniem *Magistra prawa* na posiedzeniu Wydziału dnia 25 Lipca 1821 r. zaszczyconym został.

Felix Słotwiński, F. O. P. D.
Dziekan Wydziału Prawa.

Z Wiednia d. 27 Lipca.

N. Cesarz nasz wyrokiem swoim z d. 8 b. m. dozwolił nayłaskawiey J. J. Littrów, dyrektorowi obserwatoryium i professorowi astronomii w tuteyszym uniwersytecie, przyiąć honorowe dyploma na członka Cesarskiey akademii umieiętności w Petersburgu.

J. C. K. Mość ustanowił także dwa nowe stypendyia dla odznaczaiących się dwóch uczniów astronomii, wcelu zakwitnienia i ułatwienia nauk astronomicznych. Każda z tych stypendiów iest z 400 Zr. i trwa aż do umieszczenia ucznia w zawodzie astronomicznym. W tymże celu ustanowił J. C. K. M. dwa inne stypendyia po 600 Zr. dla przykładaiących się do wyższey matematyki. Do tego rozkazał ażeby naypotrzebnieysze i nayważnieysze nowsze astronomiczne dzieła natychmiast kosztem publicznym dla Biblioteki obserwatoryium zakupione były, a na sprowadzanie na przyszłość wydawanych xiąg wyznaczył J. C. K. Mość rocznie 500 Zr. Mówią także o wystawieniu tu nowego Obserwatoryium w mieysce teraźnieyszego starego.

Z Saloniki d. 25 Maia.

Flotylla powstańców Greckich z 4 do 5 zbroynych okrętów złożona zabrała przed naszą odnogą dwa do Alexandryi przeznaczone i inne dwa z Smirny i Canea płynące Tureckie okręty. Jeden z płynących

do Alexandryi dawał potężny odpór, ponieważ znaydowało się na nim do 100 Tureckich pielgrzymów udaiących się do Mekki, z znacznemi pieniądzmi. Kapitan iego widząc, iż nie może się uratować, puścił okręt na miałczyznę i wysławszy podróżnych z ich pieniądzmi na łodziach na ląd, zapalił go. Grecy puścili się na ląd za podróżnemi i wszczęła się żywa walka w którey 10 Turków zginęło, reszta uratowała się ucieczką do miasta.

Z Odessy d. 29 Czerwca.

N. Cesarz nasz wyznaczył na tymczasowe wsparcie zbiegłych ze wszystkich okolic Tureckich do naszego miasta Greków, którzy w naywiększey zostaią nędzy, 100,000 rubli srebrem. Stan tych ludzi iest okropny, ponieważ uciekaiąc nie mogli nic z sobą z swoich maiątków zabrać; atem wszystkiem okropnieyszy ieszcze iest pozostałych w Turczech ich krewnych.

Z Tryiestu d. 4 Lipca.

Pelopeńczykowie posunęli się w znaczney sile przez Liwadyią, Teby i Salona, weszli do Tessalii i złączyli się z Agrafitami. Z Tessalii postąpili aż do Kosani miasta w Macedonii. Dwa Hydryiockie statki dowiozły Chrześcianom w okolicy Seres w Macedonii potrzeby woienne; uzbroili się zaraz i z innemi złączyli. Wszyscy Chrześcianie od 18 do 50 lat muszą wszędzie brać oręż, formować się pod doświadczonemi officerami, Grekami, Francuzami, Anglikami i Niemcami w bataliiony i ruszać naprzód. Ci którzy nie maią fuzyy, uczą się robienia niemi wielkiemi lagami żelazem lub ołowiem okutemi, poki ze składów, które się coraz bardziey napełniaią, nie dostaną strzelby i ammunicyi.

Od brzegów Dunaiu d. 6 Lipca.

Podług listów prywatnych, flotta Grecka nietylko ciągle przeważa na wodach Archipelagu, ale nadto mocą przeprawić się miała przez Dardanelle. Dodaią nawet, iż Grecy wysiedli na brzeg Europeyski i leżące tam zamki nowy i stary, z których pierwszy znayduie się nad wniyściem z Archipelagu, a drugi tam, gdzie kanał iest naywąższy, szturmem opanować i na powietrze wysadzić mieli. Wypadek ten, który zagroziłby nawet stolicy, potrzebuie iednak ieszcze potwierdzenia.

Z Lizbony d. 4 Lipca.

D. 30 Czerwca ieszcze przypłynęły tu dwie Rossyyskie fregaty, na których przybyli z Brazylii posłowie Rossyyski i Duński.

Do Bahii posłano ztąd 1500 woyska.

Zaraz po przybyciu zatwierdził Król trzy uchwały Stanów: 1) Że J. K. M. nie udzieli żadnemu cudziemcowi urzędu bez wyraźnego zezwolenia Stanów; 2) Że J. K. M. aż do zupełnego ugruntowania konstytucyi w całem Królestwie nie zmieni woyskowych dowodców w Lizbonie i Oporto; 3) Że Hr. Palmela i całemu z Rio-Janeiro zabranemu Dworowi nie wolno na ląd wysiąść, poki Stany względem nich nie postanowią. — Zaliczone przez bank w Rio-Janeiro skarbowi pieniądze, uznane są za dług narodowy.

Z Madrytu d. 7 Lipca.

Merino rozwiązał swoią bandę odezwą, w którey mieni się bydź naczelnym wodzem woyska Królewskiego w Aliensa, żali się na nayczarnieyszą zdradę, zostawia czasowi swoie zamachy i napomina swoich wspólników, aby aż do tey pory do do-

mów wrócili. Zdaie się, że umknął do Francyi. Minister woienny odwołuiąc Jenerała Empecinado od ścigania bandy Merino pod d. 22 Czerwca, podziękował mu za iego w tey mierze gorliwość.

Z 16 osób w Bilbao, które wyrwały woysku prowadzonego na śmierć za spisek P. Zavala, zostało 5 zaocznie na śmierć, a 11 na ciężkie kary skazanych, co rzuciło postrach w całem Bilbao.

O spisku w Andaluzyi wiadomo tylko dotąd, że Jenerał Mir wielu woyskowych do niego wciągnął i z tego powodu kilkunastu officerów, mianowicie z pułku Katalońskiego uwięziono.

Prefekt nasz Copons odkrył na doniesienie 14t letniey dziewczeny skład odezw przeciw konstytucyi wymierzonych. Podskarbi Dworu został zaraz uwięziony, a drukarnią gazety: "Pochodnia,, zapieczętowano. Mowią, iż z powodu tego odkrycia nastąpi zmiana w Ministeryium.

Przez Irun nadchodzi tu wiele pieniędzy z Francyi na nową pożyczkę, która ma bydź w 11 latach spłaconą.

Twierdza nasza Mililla na brzegu Afrykańskim została prawie cała przez trzęsienie ziemi d. 30 Maia zburzoną, które w iedney godzinie 16 razy było powtorzoned.

Nantil, naczelnik spisku w Paryżu d. 19 Sierpnia r. z. przybył tu, i udaie się za ofiarę prześladowania; lecz unikaią go bawiący tu Francuzi.

Z Włoch d. 10 Lipca.

Kommissyia w Turynie do sadzenia należących do rewolucyi woyskowych znayduie ciągle trudności; dotąd iednego tylko zaocznie na śmierć skazała, i to tylko za przestąpienie posłuszeństwa. Wiele znakomitych rodzin, których krewni wpływali do rewolucyi, zamyślaią opuścić Piemont. Uwięzienia idą iednak ciągle, chociaż wiele z uwięzionych znowu uwolniono. Król oczekiwany iest niecierpliwie, po którego dobroci spodziewaią się przebaczenia wielu winnym.

Podług doniesień z Neapolu do 7 b. m. wypuszczono tam za porękoymią 85 więźniów stanu; lecz codziennie następuią ieszcze nowe uwięzienia. — Przepisane przed 4 i 5 laty szkolne xiążki iako liberalne, są cofnione i będą spalone. Dotychczasowi świeccy nauczyciele są oddaliętemi i szkoły oddane są zakonnym duchownym. Zakon Jezuitów iest w tym celu w kraiach Neapolitańskich przywrócony. Zgoła rząd zwraca wszystko do dawnego stanu, w którym kray był szczęśliwy.

Przez Florencyią przeszedł niedawno pułk Austryiacki pieszy Lichtensteina do Neapolu.

Podług listów z Korfu ieden z Amerykańskich okrętów przywieść Grekom miał wiele znaczącego męża; lecz kto iest tym posłańcem? ieszcze nie wiadomo.

DONIESIENIA.

W Krakowie przy Jatkach Rzeźnickych w Domu podpisanego Komornika Sądowego Nr. 676 odbędzie się publiczna licytacyia wydzierżawienia mieszkań w Domu pod Nr. 105 w Żydowskim mieście będących do Leybla Notes należących dnia 9 Sierpnia r. b. o godzinie 2 popołudniu na lat 3 lub więcey od S. Michała r. b. Zadzierżawienia życzący sobie zechcą się w oznaczonym mieyscu i czasie z zaopatrzonym w Vadium Złp. 30 znaydować. — W Krakowie d. 1 Sierpnia 1821 r.

Skorczyński, Kom. Sąd.

W Krakowie na przedmieściu Wesoła w Domu pod Nr. 240, Blech zwanym, d. 8 Sierp. r. b. o godzinie 2 popołudniu odbędzie się publiczna licytacyia wydzierżawienia tegoż Blechu z przyległym do niego ogrodem na lat 3 lub więcey od S. Michała r. b. Chęć zadzierżawienia maiący, zechcą się w oznaczonym dniu i czasie z zaopatrzonym w Vadium Złp. 40 znaydować.— W Krakowie d. 2 Sierpnia 1821 r.

Skorczyński, Kom. Sąd.

Pisarz Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i iego Okręgu podaie do wiadomości publiczney, że P. Jacek Ławecki Kómornik przy Sądach tuteyszych uskutecznił dnia 22 Stycznia 1821 r. zaięcie domu w Krakowie Okręgu I. Gminie VII. na Kleparzu pod L. 55 między domami sąsiedzkiemi Walentego Fedzińskiego z iedney, a P. Gaiewskiego z drugiey strony stoiącego, P. Kaspra Burskiego własnego (którego namiestnikiem iest Józef Frosiński) a to na satysfakcyią Summy kapitalney 2375 złp. w monecie srebrney z prowizyią po 5 od 100 od daty wezwania to iest 2 Listopada 1820 r. należącey się z mocy obligu Urzędowego przed P. Antonim Matakiewiczem Pisarzem Aktowym Publicznym W. M. Krakowa i iego Okręgu dnia 3 Sierpnia 1818 r. przez P. Józefa Burskiego Obywatela Kraiowego właściciela domu wyżwspomnionego w tymże domu zamieszkałego na rzecz i osobę P. Felixa Lisowskiego Obywatela kraiowego, w Dobrach Narodowych Bolechowice w Okręgu W. M. Krakowa leżących przez siebie dzierżawionych mieszkaiącego. Protokół zaięcia tegóż domu Pr. Wincentemu Kasprzyckiemu iako Wóytowi Gminy VII. i Aloyzemu Filipowiczowi iako Pisarzowi Sądu Pokoiu Okręgu I. W. M. Krakowa dnia 25 Stycznia 1821 r. prawnie wręczonym, tenże Volumine III. księgi zaięciów Aktów hypotecznych W. M. Krakowa i iego Okręgu dnia 19 Lutego 1821 r. na karcie 95 Nr. 15, a w Kancellaryi Pisarza Trybunału I. Inst. w Księdze II. zaięciów nieruchomości od stronnicy 598 do 602 dnia 3 Marca 1821 r. wpisanym został. — Sprzedaż tego domu popierać będzie Pan Felix Słotwiński, O. P. D. Patron przy Sądach tuteyszych w Krakowie przy ulicy Szerokiey pod L. 78 zamieszkały. Cena szacunkowa na pierwsze wywołanie położoną iest przez popieraiącego w Summie 6000 Złp. Do licytacyi przedstanowczey wyznaczonym iest powtórny termin Wyrokiem Trybunału dnia 30 Czerwca r. b. na dzień 17 Sierpnia r. b. z tem dołączeniem, iż w przypadku nieuskutecznienia oszacowania licytacyia według ogłoszonych warunków przedsięwziętą zostanie, w przypadku zaś, nastąpionego nowego oszacowania, cena z niego wypadaiąca przy rozpoczęciu licytacyi wywołaną zostanie:

***Kulieskowski**, Pisarz.*

Na wniosek tuteyszych Sukcessorów Iglarza Michała Heidrich, będący w Klasztorze Xięży Reformatów w Krakowie, potem iako wikary na Ludzinowie a z tamtąd przeszło od 20 lat niewiedzieć dokąd się udał, Xiądz zakonu reformatów Regieryusz Heidrich, powołany iest wraz z iego naybliższemi nieznanemi krewnemi i maiątkemi prawo do sukcessyi po Michale Heidrich, ażeby się na mocy niniejszego edyktalnego zapozwu w przeciągu dziewięciu miesięcy, a naydaley w prekluzyynym terminie d. 11 Października r. b. do tuteyszego niżey podpisanego mieyskiego Sądu na piśmie lub osobiście zgłosił, i dalszego wyroku oczekiwał; inaczey będzie za umarłego uznany i spadaiący tu na niego maiątek z wszystkiemi użytkami tuteyszem naybliższym iego krewnym przyznany i wydany.

W Tarnowicach dnia 23 Grudnia 1820 roku.

Królewsko - Pruski Sąd Mieyski.